

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, czwartek 7 lipca 1932 r.

Nr. 152

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: **Sprawy polskie:** Polska, Rumunja a Z. S. R. R. Pakty o nieagresji. — Polska a Niemcy. — Polska a Gdańsk. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Konferencja w Lozannie. — Konferencja w Genewie. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna we Francji. — Kongres mniejszości narodowych w Wiedniu. — Europa Środkowa.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R.

*Poslednija Nowosti* z 5.VII, podają depeszę agencji Havas'a z Bukaresztu, która donosi, że rumuński poseł w Warszawie poinformował marsz. Piłsudskiego o przebiegu rozmów genewskich w sprawie paktu rumuńsko - sowieckiego. Poseł — zaznacza dziennik — nie ukrywał tego, że oddzielne podpisanie paktu przez Polskę wywarłoby w Bukareszcie ujemne wrażenie, zwłaszcza wobec istnienia węzłów przyjaźni i sojuszu pomiędzy obu państwami. Wdg. informacji zasięgniętych w kołach urzędowych rumuńskich, rząd polski postanowił ponownie odłożyć podpisanie paktu, aby pozwolić ministrowi Zaleskiemu doprowadzić do końca misję pośredniczenia pomiędzy Rumunją a Sowietami.

### POLSKA A NIEMCY.

*Kreuzztg.* 5.VII, wzywa w art. p. n. „Wciąż myśleć o tem” wszystkich Niemców do prowadzenia propagandy rewizjonistycznej, a w szczególności do wskazywania na konieczność „powrotu” do Rzeszy Pomorza polskiego. Zdolność do życia Niemiec na wschodzie jest — zdaniem dziennika — uzależniona od zagadnienia pozostania czy zniknięcia terytorjum „korytarza”.

*Völkischer Beobachter* 4.VII, zwraca w obsz. notatce p. n. „Polskie groźby” uwagę na rzekomo coraz to bardziej wyzywające stanowisko Polski w stosunku do Niemiec. Szczególnie agresywnym — zdaniem dziennika — stało się stanowisko Polski podczas konferencji lozańskiej. „Niedawno temu — pisze dziennik przedstawiciel wojewody pomorskiego podczas święta polskiego w Gdańsku powiedział m. inn.: Istnieją państwa, które chętnie będą widziały, jeśli się Niemcom udzieli lekcji. Przedstawiciel zaś rządu polskiego oświadczył: Nadejdzie czas, a nawet już się

rozpoczął, kiedy powrócą do ojczyzny cierpiące pod jarzmem niemieckim polskie części Prus Wsch.”

### POLSKA A GDAŃSK.

*Danziger Landesztg.* 6.VII, zamieszcza p. n. „Gdańsk musi zastosować środki odwetowe” obsz. artykuł swego naczelnego redaktora Steffena w sprawie akcji bojkotowej, prowadzonej w Polsce przeciw Gdańskowi. Autor twierdzi, że gospodarczy bojkot Gdańska, zorganizowany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, prowadzony jest rzekomo za milczącą zgodą rządu polskiego. Według dziennika sprzeciwia się to duchowi umów polsko - gdańskich, jak również traktatu wersalskiego. Gdańsk — pisze w dalszym ciągu autor — długo patrzył biernie na rujnujący go bojkot, oczekując, iż Liga Narodów samorzutnie zajmie się tą sprawą i zmusi Polskę do poszanowania przyjętych obowiązków. Ponieważ jednak bierność może spowodować katastrofę gospodarczą, Gdańsk musi — zdaniem autora — przejść do zdecydowanej akcji i przeciwstawić polskiemu bojkotowi bojkot ze swej strony, podkreślając jednocześnie, że bojkot Polski ze strony Gdańska został narzucony przez Polskę. Posunięcie powyższe jest konieczne nie tylko ze względu na interesy gospodarcze W. Miasta, ale także dla zachowania niemieckiego charakteru Gdańska. Walka będzie ciężka — wymagająca ofiar i poświęcenia. W tej walce o elementarne prawa W. Miasta, senat powinien dać dobry przykład i wziąć inicjatywę w swe ręce. Jako pierwszy środek odwetowy autor proponuje pozbawienie pracy wszystkich obywateli polskich, zatrudnionych w Gdańsku i zastąpienie ich przez gdańszczan. W pierwszym rzędzie wchodziłaby w rachubę służba domowa i robotnicy sezonowi, przyczem autor artykułu sam

# PRÁVNÍ PRÁVA ZÁKONNÍK

COPIED FROM THE ORIGINAL  
PUBLISHED IN 1860

## MINISTERSTVO PRÁVA ZÁKONNÍK

Číslo 111. Vydání 1860. Ministerstvo Práva, Praha.

Právní předpisy, které mají platnost od 1. ledna 1860.

Právní předpisy, které mají platnost od 1. ledna 1860. Ministerstvo Práva, Praha.

### PRÁVNÍ PRÁVA

Právní předpisy, které mají platnost od 1. ledna 1860.

#### PRÁVNÍ PRÁVA

Právní předpisy, které mají platnost od 1. ledna 1860. Ministerstvo Práva, Praha.

#### PRÁVNÍ PRÁVA

Právní předpisy, které mají platnost od 1. ledna 1860. Ministerstvo Práva, Praha.

#### PRÁVNÍ PRÁVA

Právní předpisy, které mají platnost od 1. ledna 1860. Ministerstvo Práva, Praha.

przyznaje, że spora ilość pracodawców, którzy żyli się z personelem polskim, przeciwstawiłaby się podobnemu zarządzeniu senatu. Jednakże gdańszczanie powinni zrozumieć konieczność tego patriotycznego kroku. Autor widzi również możliwość odwetu ze strony Polski przez zwolnienie gdańszczan zatrudnionych w Polsce. Liczba ich jednak jest stosunkowo niska, aby mogła zaważyć przy rozwiązywaniu tych spraw. Autor podkreśla następnie, że Gdańsk powinien przejść do bojkotu towarów polskich, co będzie środkiem bardzo skutecznym a jednocześnie korzystnym dla gospodarczego życia Gdańska, a w pierwszym rzędzie dla rolnictwa gdańskiego. W końcu autor nawołuje gdańszczan do jaknajszybszego przejścia do czynu, aby zapobiec katastrofie.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### KONFERENCJA W LOZANNIE.

*Journal des Débats* 6.VII, twierdzi, że delegacja niemiecka, dążąca wyraźnie do podważenia traktatu wersalskiego, spotyka się z uznaniem społeczeństwa niemieckiego bez różnicy zabarwienia politycznego. Dziennik dodaje, iż „polityka francuska, zaczynając od ewakuacji Nadrenji aż do konferencji lozańskiej, dała opłakane wyniki. Herriot, przyciśnięty do muru przez Niemców popieranych przez Mac Donalda, bądź nie odważył się, bądź też nie potrafił wyrwać się z potrzasku; byłoby więc dziwne, gdyby w ostatniej chwili zdobył się na energję i uratował to, co się jeszcze da uratować, a mianowicie — zabezpieczyć Francję przed amerykańskimi żądaniem. W rezultacie może się stać, zdaniem dziennika, iż Francuzi będą zmuszeni do płacenia nowych podatków, a Niemcy będą zwolnieni od spłat reparacyjnych.

*L'Echo de Paris* 6.VII, w sprawozdaniu Pertinaxa twierdzi, że wobec ostatnich propozycji niemieckich stan rokowań lozańskich doznał wprost paradoksalnej zmiany. Niemcy zwalczają wszelkie stałe terminy spłat, zdaniem dziennika dlatego, że nie chcą narazić się Anglikom, którzy przeciwni są stałym ratom z obawy, iż wpłynęłoby to niekorzystnie na spłatę przez Niemców zaciągniętych w Anglii długów prywatnych. Francja wypowiedziała się podobnie jak i Anglja przeciw projektowi niemieckiemu, lecz z całym inną pobudką. Delegat francuski dał wyraz tym pobudkom, zapytując dlaczego Niemcy, które założyły się niebezpieczeństwem ruchu komunist., którego nie potrafią opanować w razie zgodzenia się na propozycje pięciu mocarstw, w kilka godzin później wyraziły pewność, iż nie natrafiają na przeszkody przy spłacaniu 2 miliardów. Ponieważ różnica pomiędzy 4 i 2 miliardami ostatecznie nie jest tak bardzo wielka, trudno jest połapać się, gdzie właściwie tkwi prawda w oświadczeniach delegacji niemieckiej. Dziennik dodaje, iż delegacja francuska zawiniła w Lozannie przez zbytnią ustępliwość i przez to, iż odrazu wyznaczyła za niską sumę odszkodowań.

*La République* 5.VII, w art. A. Beyet'a podkreśla z zadowoleniem, że konferencji lozańkiej nie grozi już zerwanie i że wobec tego przyjdzie do skutku porozumienie i współpraca międzynarodowa. Przyczy-

*Deutsche Tagesztg.* 6.VII, atakuje generalnego komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku. Papée'go z powodu złożonego przezeń protestu przeciw przelatywaniu samolotów gdańskich nad Westerplatte. Dziennik usiłuje dowieść, że Westerplatte jest suwerennym terytorjum w Gdańsku, pozostawionem Polsce tylko dla odbywania przeładunków.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Prawda* 6.VII, dodaje do depezy, tendencyjnie opisującej rozruchy chłopskie w Małopolsce Wschodniej i rzekomą nędzę na kresach wschodnich Polski, komentarz, stwierdzający, że rozruchami temi kierują komunijści, którzy — jak pisze dziennik „prowadzą masy chłopskie do walki z polskimi okupantami oraz z ukraińską burżuazją“.

ni się to — zdaniem dziennika — do uzdrowienia stosunków międzynarodowych i budżetów państwowych.

*Berliner Tageblatt* 5.VII, pisze, że pomimo stanowiska opozycyjnego, jakie zajmuje wobec rządu v. Papena, nie będzie mu czynił zarzutów, jeżeli zgodzi się on na układ w sprawie odszkodowań, będący przedmiotem rokowań w Lozannie. Dziennik krytykuje bezwzględne stanowisko „Germanii“, która wzywa rząd do nieodstępowania ani na krok od linii, wytkniętej przez kanclerza Brüninga. „Czy p. Brüning gdyby pozostał u władzy, nie złągodziłby sam swojej taktyki?“

*Vossische Zeitung* 5.VII, zaznacza, że propozycje niemieckie nie odbiegają znacznie od całkowitego skreślenia odszkodowań. Spłata 2 miliardów, proponowana przez Niemcy, równa się w przybliżeniu racie należnej z tytułu planu Younga, która uległa odroczeniu.

*Germania* 6.VII, twierdzi, iż delegacja niemiecka w Lozannie rozpoczęła ostatni i decydujący okres pertraktacyj, w którym faktycznie zaniechana została myśl zupełnego skreślenia odszkodowań. Obecnie toczy się handel o wysokość spłat. „Tak więc — dodaje dziennik — z pięknie brzmiących żądań kanclerza Rzeszy pozostała zaledwie cicha formuła“. Od pierwszego dnia von Papen odchylił się od wytycznych Brüninga, co mogło być skończyć się ostateczną porażką Niemiec. Jeżeli się to nie stało i konferencja dała dość dodatnie wyniki na korzyść Niemców, to jedynie zawdzięczając doskonałemu poprzedniemu przygotowaniu terenu przez Brüninga i okolicznościom zewnętrznym, jak np. wewnętrznej sytuacji finansowej Anglii.

*The Morning Post* 5.VII, donosi z Lozanny, iż w kołach konferencji panuje przekonanie, że jeżeli Niemcy nie wykorzystają sposobności ostatecznego uregulowania odszkodowań, jaka im się obecnie nadarza, nigdy już nie uzyskają w przyszłości równie dogodnych warunków.

*The Manchester Guardian* 4.VII, donosi w depezy z Lozanny, że pomiędzy delegacjami mocarstw wierzycielskich nastąpiło „gentlemans agreement“, na mocy którego rząd francuski i angielski postanowiły nie przedkładać układów lozańskich do ratyfikacji parlamentów dopóty, dopóki Ameryka nie zrzeknie się swych wierzytelności w Europie. Zdaniem ko-



respondenta, w kołach zbliżonych do delegacji francuskiej coraz bardziej utwierdza się przekonanie, że jedynym wyjściem z obecnej sytuacji byłoby ogólne i równoległe skreślenie długów wojennych i odszkodowań.

*Izwiestja 6.VII* w koresp. z Lozanny ubolewają nad upośledzeniem małych państw, do których zaliczają również Polskę, przez wielkie mocarstwa trzymające je zdala od decydujących pertraktacji. Koresp. czyni aluzje pod adresem memorandum polskiego, pisząc, że „z małymi państwami”, obchodzą się w Lozannie jak z natrętnymi partnerami”, mimo, iż nie wszystkie zabiegają o pomoc finansową, a niektóre chciałyby wystąpić w roli szlachetnych zbawicieli narówni z wielkimi mocarstwami. Koresp. donosi dalej o rzekomej burzeniu małych państw i o konferencji, na której ich przedstawiciele mieli omówić sposób reagowania na stanowisko mocarstw.

### KONFERENCJA W GENEWIE.

*Izwiestja 5.VII*, w depeszy z Genewy komentują plan angielskiego ministra spraw zagr., Simona w sprawie redukcji zbrojeń. Plan ten, zdaniem korespondenta, wytworzy atmosferę nowej rywalizacji w pacyfizmie, w której to atmosferze łatwiej będzie zarządzić odroczenie konferencji, aby dać rządowi możliwość obmyślenia nowych propozycji. Plan Simona ma wykazać szczerą pokojową tendencję rządu angielskiego, a jednocześnie przeszkodzić przyjęciu choćby tylko w zasadzie planu Hoovera.

### SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Le République 5.VII*, (w art. D. S.) porównuje obecną sytuację wewnętrzną w Niemczech z sytuacją wewnętrzną Włoch w 1922 r. i twierdzi, iż ewolucja kryzysu politycznego będzie taka sama, lecz nie wiadomo, kto z niej skorzysta ostatecznie. „Gdyby Mussolini — pisze autor — był mniej arbitralny i mniej ambitny, to z marszu na Rzym mógłby być skorzystał kto inny. W Niemczech w obecnej sytuacji może skorzystał v. Schleicher, jak również Gregor Strasser; o ile Hitler okaże się nie dość stanowczym i ambitnym. Trudno jest przewidzieć, kto będzie dyktatorem w Niemczech, lecz pewnym jest, że będzie dyktatura”.

*The Manchester Guardian 5.VII*, w depeszy z Berlina donosi o coraz większym rozzuchwalaniu się zbrojnych hitlerowców. Berlin przypomina — zdaniem dziennika — obecnie miasto okupowane przez obcą armję. Ulice miasta przedstawiają widok podobny do ulic miast Zagłębia Ruhry, okupowanych przez Francję w r. 1923, z tą jednak różnicą, że Francuzi zachowali się wówczas o wiele spokojniej i kulturalniej.

### SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

*Kölnische Zeitung 5.VII*, zastanawia się nad konsekwencjami ewentualnego upadku gabinetu Herriota. Jeżeli upadek ten nastąpi po zakończeniu konferencji lozańskiej należy się — zdaniem dziennika — spodziewać, że nowy rząd francuski ulegać będzie wpływom lewego skrzydła partii radykalnej oraz socjalistów. Jednakże przyszły rząd utrzyma niewątpliwie w mocy decyzje powzięte w Lozannie i nie będzie skłonny iść na dalsze ustępstwa wobec Niemiec.

*Prawda 5.VII*, donosi z Paryża o kampanji podjętej przez prasę francuską przeciwko francuskiej partii komunistycznej. Francja — pisze dziennik — pragnie wykorzystać zbliżający się proces Gorgułowa, aby obciążyć odpowiedzialnością za zabójstwo prezydenta Doumer'a komunistów francuskich i Trzecią Międzynarodówkę.

### KONGRES MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W WIEDNIU.

*Neue Freie Presse 5.VII*, streszczając rezolucje, powzięte przez kongres mniejszości narodowych, wyraża życzenie aby rządy uwzględniły postulaty mniejszości i przyczyniły się w ten sposób do stworzenia w Europie atmosfery pokoju. Państwa winny — zdaniem dziennika — zaprzestać wszelkiego ucisku mniejszości w dziedzinach kulturalnej, gospodarki i społecznej, tembardziej, że wszyscy mówcy, którzy zabierali głos w czasie kongresu, opowiedzieli się z całą stanowczością za koniecznością pogodzenia słusznymi żądaniami mniejszości z lojalnością względem państw, do których należą.

*Prasa litewska z 4.VII*, zamieszcza p. n. „Litwini wileńscy przeciw kongresowi mniejszości narodowych w Wiedniu” przedruk artykułu wileńskiego pisma litewskiego „Vilniaus Rytojus” o kongresie mniejszości narodowych w Wiedniu. „Vilniaus Rytojus” podkreślił, iż Litwini wileńscy nie wzięli udziału w tym kongresie, dlatego, że „w obecnym jego składzie jest on tylko powolnym narzędziem w ręku Niemców i nic nie dopomógł ani mniejszości polskiej w Niemczech, ani też terroryzowanym Litwinom pruskim”.

### EUROPA ŚRODKOWA.

*Neues Wiener Abendsblatt 6.VII*, w depeszy z Lozanny donosi, jakoby między Francją i Niemcami nastąpiło porozumienie w sprawie gospodarczej reorganizacji Europy Środkowej. Włochy natomiast mają — zdaniem dziennika — zachowywać się wobec tego porozumienia jeszcze niechętnie. W kołach delegacji francuskiej — pisze dziennik — mówią o tem, że Francja po uregulowaniu kwestji reparacyj będzie się starała ułatwić Czechosłowacji jej gospodarczy rozwój. Porozumienie francusko-niemieckie ma dotyczyć zawarcia traktatu zbiorowego z państwami produkującymi zboże. Celem pozyskania Czechosłowacji, która jako odbiorca pszenicy węgierskiej odgrywa ważną rolę w planie odbudowy gospodarczej Europy środkowej, oświadczają Niemcy gotowość na wypadek, gdyby Francja okazała ustępliwość w kwestjach reparacyjnych, nie protestowania przeciwko systemowi cel preferencyjnych dla zbytu czeskich towarów przemysłowych w Rumunji i w innych krajach naddunajskich. Rzecznicy francuscy — jak donosi „Neues Wiener Abendsblatt” — wskazują na to, że Niemcy przez tę rekompensatę gospodarczą na rzecz Czechosłowacji, a pośrednio także i na rzecz Francji, zgodziły się na znaczne zmniejszenie swego zbytu w Europie wschodniej. Tę koncesję Niemiec uważają rzeczoznawcy francuscy za dowód częściowego wyrzeczenia się przez Niemcy poglądów wyrażonych na konferencji londyńskiej oraz za pogodzenie się Niemiec z planem Tardieu'go.

